

GŁOS NARODU

NR. 164. — ROK XXXIX.

 REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
 KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

NIEDZIELA

19 CZERWCA 1932.

Przedpłata wynosi:

Miesięcznie	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	z odnośnikiem	bez odnośnika				
	6.20 zł.	5.70 zł.	6.20 zł.	9.50 zł.	5.70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Gimnazjum żeńskie im. król Jadwigi w Krakowie, Rynek Główny 34.

z pełnymi prawami gimnazjów państwowych przyjmuje w miarę miejsca dalsze wpisy do kl. I — VII. Obowiązkowy język niemiecki i francuski zaś od klasy IV. język łaciński. Nadobowiązkowy język angielski od klasy V., stenografia w klasie VI.

W 10 lat po odzyskaniu Śląska.

Nie znajdziemy w całym długim roku 1922-gim drugiego tak pięknego i wielkiego dnia, jak 20 czerwca. Wkroczenie wojsk polskich do Katowic było nie tylko zakończeniem ciężkiej i krwawej walki o granice, lecz także urzeczywistnieniem naszych najśmielszych marzeń. Nie wszyscy Polacy przed wojną wierzyli, że na tę prastarą ziemię piastowską wkroczy wojsko polskie. A jednak wkroczyło, pozostało i pozostanie.

Wkroczyło, bo w dniu 20 marca 1921 r. wschodnia część dawnej regencji opolskiej opowiedziała się za Polską, bo lud śląski trzema krwawymi powstaniem — w sierpniu 1919 r., w sierpniu 1920 r. i 3 maja 1921 r. — manifestował swą niezłomną wolę złączenia się z Polską. Ten trzykrotny przelew krwi sprawił, że 20 października 1921 r. Rada Ambasadorów zatwierdziła proponowaną przez Radę Ligi Narodów linię graniczną i podzieliła Śląsk na dwie części.

Gdy wojsko polskie po rozkuciu symbolicznego łańcucha granicznego maszerowało wśród szpalerów rozentuzjowanej ludności do Katowic, po drugiej stronie nowej granicy zapowiadano, że panowanie polskie nie potrwa długo. A jednak minęło już 10 lat. Niemcy nie zdołali ani na jednym punkcie naruszyć naszej granicy a dziś prawa nasze do Śląska są jeszcze silniejsze niż dawniej. Z każdym rokiem zwiększa się — wykazał to ostatni spis ludności — ogromna przewaga żywiołu polskiego, zrasta się ta ziemia z Polską coraz ściślej pod względem kulturalnym i gospodarczym, a choć niejedno mamy sobie do zarzucenia, przecież możemy naszym wrogom odpowiedzieć, że zapowiadana „katastrofa“ Śląska pod rządami polskimi wcale nie nastąpiła.

To też ten Śląsk pozostanie polskim wbrew wszelkim zaborczym pogroźkom niemieckim, które słyhać z drugiej strony granicy. Polska w „pokojowy“ sposób wydrzeć sobie Śląska nie pozwoli, a na wypadek napaści bronić go będzie do ostatka. Dużo krwi przelał lud śląski w walce o wolność, zwłaszcza w trzecim powstaniu, gdy pod wodzą Korfatego protestował przeciw niesprawiedliwym próbom wytyczenia granicy, ale nie pożałowałby jej dzisiaj i nie skąpiłby jej cały naród polski, gdyby granice nasze zostały pogwałcone.

Polska nie chce jednak wojny. Gdy na rynku katowickim najzasłużniejszy bojownik o wolność Śląska, Wojciech Korfanty, witał gen. Szeptyckiego, na te właśnie pokojowe chęci narodu polskiego kładł nacisk i wyrażał nadzieję, że w wiernej swym tradycjom wolnościowym Polsce dla wszystkich obywa-

teli bez różnicy języka będzie miejsce pokojowej i twórczej pracy dla dobra ludzkości. Ale mówił także:

„Bierzesz, Polsko, w tej chwili w rękach niezmierne bogactwa ziemi naszej, ale weź także skarby moralne, które lud śląski zrodził podczas walk o swoje wyzwolenie“.

Te skarby moralne nie zostały należycie ocenione. Śląsk — podobnie jak Wielkopolska i Pomorze — nie odgrywa w dzisiejszym życiu polskim tej roli, jaką odgrywać powinien. Rozpanoszyły się inne hasła i pojęcia, obce Śląskowi i obce ogromnej większości narodu, pragnącej poszanowania prawa i etyki w życiu publicznym. Śląsk przoduje w walce o zwycięstwo tych zasad. Stoi dziś znowu zjednoczony i znowu przy Korfantom, przy tym działaczu, do którego przed 10 laty gen. Szeptycki mówił:

„Tę radosną chwilę dziejową zawdzięczać należy i Tobie, Panie Pośle, który przez wiele lat pod zaborem pruskim utrzymywał niezmordowaną pracę swoją polskość prastarej ziemi piastowskiej. Pan, Panie Pośle, byłeś wodzem powstań górnośląskich łącznie z inteligencją i ludem górnośląskim wykuwając dla ziemi tej zwycięstwo“.

Ogromnie dużo się zmieniło od chwili, kiedy te wcale nie przesadzone słowa uznania wypowiedział reprezentant obejmującej Śląsk Rzeczypospolitej. Ogromnie dużo zapomniano, bardzo wiele bolesnych chwil przeżyła cała Polska a z nią Śląsk, bardzo napracowali się fałszerze historii a fabrykanci legend. Ale w dniach takich, jak dzisiejsza rocznica, prawda zakryć się nie da. Widać też doskonale, że hasła i idee, które przed 10 laty wymieniał Korfanty i w imię których Polska zdobyła Śląsk, zwyciężyć muszą. Śląsk toczy zjednoczoną walkę o zwycięstwo tych haseł o Polskę chrześcijańską, praworządną, sprawiedliwą, a z tego Śląska czerpie otuchę cała Polska. S. S.

Dr. med.
KONSTANTY GLAZÓR
ordynuje
jak w latach ubiegłych
W MARIENBADZIE
HOTEL IMPERIAL
Telef. Nr- 2074. Telef. Nr. 2074.

Polecamy!

po najtańszych cenach fabrycznych w wielkim wyborze

Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe
Chodniki, Kapy ^{na łóżka} Koce i Pledy, Narzuty,
Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe,
Płaszczki gumowe i impregnowane



PRZEMYSŁ-LINOLEUM
Kraków, Rynek 10.

Warszawa, Marszałkowska 143. — Białsko, Wzgórze 20.
50 własnych składów.

Herriot zadowolony z deklaracji 5 państw.

Paryż 18 czerwca. Premier francuski Herriot, który wczoraj po południu wyjechał z Lozanny na dwa dni do Paryża, przed wyjazdem udzielił przedstawicielowi „Matina“ wywiadu, w którym oświadcza, że wczorajsza deklaracja 5 państw w zupełności odpowiada interesom Francji. Francja zawsze stała na stanowisku, że problem reparacyjny zarówno ze stanowiska prawnego jak gospodarczego nie jest problemem czysto francuskim, lecz ogólnoeuropejskim. Forma deklaracji jest jasna, lojalna i ostrożna. Reguluje problem na okres bieżący, bez przesądzania sprawy na przyszłość. Jego, Herriota, stosunek do kolegów, jest znakomity. Współpraca z delegacją angielską jest bardzo korzystna.

W drugim wywiadzie udzielonym Lyonskiemu

„Lion Republicain“ oświadczył Herriot, że z wyniku pierwszego dnia obrad konferencji lozańskiej jest bardzo zadowolony. Nie twierdzi on, aby znalezione już zostało rozwiązanie dla wielkich problemów, jak np. problemu odbudowy Europy, lecz jest to, co dotąd zdziałano, pociesającym objawem na przyszłość. Deklaracja 5 państw uzależnia późniejsze uregulowanie problemu europejskiego od porozumienia z Ameryką. Reguluje ona w sposób rzeczowy sporny problem w sprawie moratorium. Dzięki tej deklaracji uniknięto poważnych strat, jakich zupełnie słusznie obawiała się opinia publiczna świata. Ogólne wrażenie Herriota jest takie, że w Lozannie uczyniony został dalszy krok na drodze do pokoju.

Hazner prosi o wysłanie statku celem ratowania aeroplanu.

Londyn 18. 6. (PAT). Korespondent PAT'a w Londynie otrzymał dziś rano depeszę iskrową od Haznera ze statku „Circe-shell“, która przetłumaczona na język polski brzmi:

„Dziękuję panu za pamięć, proszę oznajmić w Polsce, że zmuszony byłem opuścić się na wodę w sobotę 4 czerwca przed wieczorem po 28-godzinnej locie i że najbardziej cierpięm

z powodu utraty mego aeroplanu. Mam jednak nadzieję, że polecę do Warszawy jeszcze w tym roku. Czy byłoby możliwe, aby rząd wysłał statek szkolny dla wyratowania mego jednopłatowca, który będzie jeszcze płynął przez tydzień lub więcej. Proszę podziękować wszystkim Polakom za okazanie zainteresowania. Nie jestem ranny i obecnie doszedłem do równowagi po moich przejściach. Więcej szczegółów podam, gdy dotrę do Nowego Orleanu.

Stanisław Hazner.

Odpozynek na wsi będzie rozkoszą, gdy nie zapomnisz zakupić pierników miodowych z fabryki Antoni ROTHE Kraków, Sławkowska 20.

